

UZASADNIENIE

Pozwem z 17 października 2011 r. (...) Ltd z siedzibą w L. (...) wniosła o zasądzenie od pozwanej kwoty 3.646.459,50 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zwrotu kosztów procesu wg spisu (pозew, k. 2-12).

W uzasadnieniu pisma powódka wskazała, że pozwana była jedynym udziałowcem spółki niemieckiej; spółce tej bank udzielił kredytu, który poręczyła pozwana. 14 września 2006 r. zgromadzenie wspólników spółki niemieckiej podjęło uchwałę o podwyższeniu jej kapitału o 3 mln €, czego pozwana dokonała 25 października 2006 r. Następnego dnia spółka niemiecka spłaciła powyższy kredyt (który nie był jeszcze wymagalny), nastąpiło to z naruszeniem przepisów prawa niemieckiego regulującego podwyższenie kapitału zakładowego; wobec tego po stronie spółki niemieckiej powstało roszczenie wobec pozwanej o zapłatę 3 mln € (zobowiązanie to obciąża każdorazowego wspólnika spółki niemieckiej). 23 stycznia 2007 r. pozwana sprzedała powódce 100% udziałów w przywołanej spółce niemieckiej; w umowie tej pozwana oświadczyła, że z posiadaniem udziałów nie wiążą się jakiegokolwiek zobowiązania do wykonywania na rzecz spółki niemieckiej jakichkolwiek świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych, np. zobowiązanie do dokonania dopłat (oświadczenie to było powodem nabycia przez powódkę udziałów spółki niemieckiej). Następnie sądy niemieckie zasądziły od powódki na rzecz spółki niemieckiej kwotę 2.938.400 € wraz z odsetkami; niezależnie powódka poniosła koszty tego procesu. W piśmie z 3 grudnia 2010 r. przedstawiciel powódki złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu (o tym, że z nabyciem udziałów w spółce niemieckiej powódka dowiedziała się we wrześniu 2010 r.).

Następnie powódka wskazała, że podstawą prawną żądania pozwu jest czyn niedozwolony – art. 415 w zw. z 416 KC (wobec czego prawem właściwym będzie prawo polskie, na co wskazuje również treść § 8 umowy sprzedaży). Zawinienie powódki miało wynikać z objęcia umową niezgodnego z prawdą oświadczenia; jednocześnie powódka przywołała, że zapewnienie to naruszało zdefiniowany w art. 354 KC sposób prawidłowego wykonania zobowiązania. Jednocześnie powódka wskazała, że w postępowaniu przed sądem niemieckim pozwana zawarła ugodę, co wskazuje na naruszenie przez powódkę przepisów prawa niemieckiego. Na koniec powódka szczegółowo odwołała się do poniesionej przez siebie szkody.

W odpowiedzi na pozew (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu wg zestawienie, którego złożenie na rozprawie zaawizowała pozwana, wzgl. wg norm przepisanych (odpowiedź na pozew, k. 131-163).

Na wstępie odpowiedzi na pozew pozwana oświadczyła, że zaprzecza wszelkim twierdzeniom powódki, za wyjątkiem wyraźnie przyznanych; jednocześnie pozwana oświadczyła, że nie przyznaje, iż powódka skutecznie uchyliła się od skutków oświadczenia woli zawartego w umowie sprzedaży udziałów oraz że powódka została podstępnie wprowadzona w błąd przez pozwaną co do braku zobowiązań związanych z udziałami w niemieckiej spółce. W dalszej części uzasadnienia pozwana przyznała, że w sprawie zastosowanie znajdzie prawo polskie.

Dalej pozwana wskazała, że umowa którą zawarły strony, była umową o restrukturyzację (na co wskazywały §§ 6 i 7 umowy); w tym zakresie pozwana wskazała na dysproporcję wartości udziałów (8 mln €) i ceny (40 zł), czemu powinien odpowiadać rozkład ryzyka obu stron. Następnie pozwana zarzuciła, że powódka zdawała sobie sytuację z krytycznego położenia spółki niemieckiej i mogła ona dokładnie sprawdzić stan tej spółki.

W dalszej kolejności pozwana zarzuciła bezskuteczność oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, albowiem przed datą złożenia tego oświadczenia upłynął termin z art. 88 § 2 KC – wszelkie okoliczności były powódce wiadome jeszcze przed zawarciem umowy między stronami, a już najpóźniej z chwilą doręczenia pozwu z 6 marca 2008 r. Niezależnie od tego pozwana wskazała, że działała w jak najlepszej wierze, pozostając w przekonaniu, że wszelkie zobowiązania związane z udziałami są wykonane (na co wskazuje również rozbieżne orzecznictwo sądów niemieckich), co jednocześnie przesądza, że pozwanej nie można przypisać winy – wyrok

sądu niemieckiego zasądający roszczenie od powódki ma charakter precedensowy. Pozwana zarzuciła również, że powódka nie udowodniła szkody – uznanie skuteczności roszczenia powódki w sytuacji, gdy nie doszło do wykonania zobowiązania na rzecz osób trzecich, może prowadzić do wynagrodzenia szkody abstrakcyjnej, względnie przyszłej. Nadto pozwana zarzuciła, że zasądzenie od powódki kwot 500.000 € wynikało z pobrania przez powódkę od spółki niemieckiej takiej właśnie kwoty w sytuacji zagrożenia upadłością, co było sprzeczne z § 30 GmbHG (brak jest więc tu jakiegokolwiek związku z działaniem pozwanej). W pozostałym zakresie pozwana zarzuciła, że podstawą faktyczną rozstrzygnięcia nie była okoliczność, że pozwana wadliwie podwyższyła kapitał spółki niemieckiej, lecz że uzyskała zwrot świadczenia zastępującego kapitał, co nastąpiło wobec spłaty kredytu poręczonego przez powódkę (§ 32b w zw. z 32a GmbHG, co znajduje zastosowanie, o ile zwrot nastąpił w okresie roku poprzedzającego ogłoszenie upadłości), a to z kolei uzasadniało analogiczne stosowanie § 16 ust. 2 GmbHG, albowiem roszczenia z § 31 GmbHG, choć nie dotyczą wkładów do spółki, mają jednak charakter członkowski; w konsekwencji pozwana wskazała, że według znanego jej stanu prawnego mogła ona być zasadnie przekonana, że jeśli spółka niemiecka podniesie jakiegokolwiek roszczenia, to będą to roszczenia osobiste względem pozwanej, za które powódka nie będzie ponosiła jakiejkolwiek odpowiedzialności (niezależnie od tego, nawet gdyby pozwana dołożyła najwyższej staranności, nie byłaby w stanie przewidzieć, że sądu niemieckiego mogą orzec o odpowiedzialności powódki, szczególnie że zdecydowana część doktryny niemieckiej przedmiotowe roszczenie postrzega jako roszczenie osobiste, nie zaś jako roszczenie członkowskie; również powódka nie przewidywała takiej możliwości, albowiem w postępowaniu przed sądem niemieckim skupiła się na wykazaniu, że wkład został uiszczony). Dodatkowo pozwana wskazała, że – zgodnie z § 32b GmbHG – roszczenie o zapłatę świadczenia zastępującego wkład do spółki powstaje z momentem ogłoszenia upadłości tej spółki, co miało miejsce 14 września 2007 r., tymczasem zbycie udziałów nastąpiło 23 stycznia 2007 r., a więc nie można mówić, aby w dniu sprzedaży na pozwanej ciążył obowiązek świadczenia na rzecz spółki niemieckiej.

Następnie pozwana jeszcze raz wskazała na brak związku przyczynowego – koniecznym warunkiem było ogłoszenie upadłości spółki niemieckiej, natomiast za to odpowiedzialności pozwana nie ponosi. Niezależnie od tego strona pozwana zarzuciła powódce przyczynienie się do powstałej szkody – miało to wynikać z wiedzy powódki co do sytuacji spółki niemieckiej (przekazaniu przez pozwaną dokumentacji tej spółki, procedury due diligence i sprzedaży udziałów za symboliczne 40 zł); niezależnie od tego wskazała, że gdyby powódka należycie wykonała swoje obowiązki w niemieckiej spółce (zgodnie z § 6 umowy), nie doszłoby do upadłości tej spółki. Dodatkowo pozwana wskazała, że została zmuszona do zawarcia ugody z syndykiem masy upadłości niemieckiej spółki, na mocy której zapłaciła na jego rzecz kwotę 2,7 mln €. Na koniec pozwana podniosła, z ostrożności procesowej, zarzut potrącenia wierzytelności wzajemnej w kwocie 1 mln € tytułem ceny za przelane wierzytelności wobec spółki niemieckiej; nadto podniosła zarzut przedawnienia wskazując, że powódka została poinformowana o istnieniu roszczenia syndyka w wyniku doręczenia odpisu pozwu, zaś już 4 września 2008 r. powódka wniosła odpowiedź na pozew, a więc roszczenie powódki musi zostać ocenione jako przedawnione na podstawie art. 442¹ § 1 KC, zaś wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie wywołał skutku przerwania biegu terminu przedawnienia, albowiem powódka zgłosiła w nim inne roszczenie, niż dochodzone w niniejszej sprawie – roszczenie ex contractu.

W replice na odpowiedź na pozew powódka wskazała m.in., strony zawarły umowę sprzedaży w rozumieniu art. 535 KC oraz że podstawą prawną wytoczonego powództwa jest art. 415 KC, albowiem wobec złożonego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, owa umowa sprzedaży stała się nieważna. Dalej powódka zwróciła uwagę, że obowiązek poinformowania o sytuacji prawnej i faktycznej związanej z przedmiotem sprzedaży spoczywał na pozwanej zgodnie z art. 546 KC. Odnośnie daty wykrycia błędy powódka wskazała, że dopiero wyrok wydany przez sąd pierwszej instancji może być uznany za podstawę stwierdzenia błędu. Natomiast odnośnie przesłanki winy powódka wskazała, że pozwana wiedziała albo co najmniej mogła wiedzieć (powinna być świadoma), że ze sprzedawanymi udziałami związane jest roszczenie spółki (...), a mimo to zapewniła w umowie o braku takiego obciążenia; w tym zakresie powódka, przywołując szereg orzeczeń, podniosła, że wszystkie przywołane wyroki (ugruntowana linia orzecznicza) potwierdzają, iż jeśli wspólnik udzielił zabezpieczenia za dług spółki wobec osoby trzeciej, w sytuacji, w której spółka znajduje się w kryzysie, to późniejsze zwolnienie go z tego zabezpieczenia uzasadnia roszczenie spółki o świadczenie w wysokości, w której wspólnik został zwolniony z zabezpieczenia (pismo procesowe powódki z 24 kwietnia 2012 r., k. 401 i n.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny

Powódka – (...) Ltd z siedzibą w L. (...) jest spółką prawa angielskiego wpisaną do właściwego rejestru – Biura Rejestracji Spółek pod numerem (...) (wydruk wraz z apostille, k. 87-88).

Do przedmiotu działalności powódki należy m.in. restrukturyzacji finansowej i wyprowadzaniu z kłopotów finansowych firm. Powódka kupuje spółki, aby je zrestrukturyzować i sprzedać je z zyskiem (tłumaczenie, k. 380; przesłuchanie dyrektora zarządzającego powódki-A. J. w charakterze strony, rozprawa z 3 grudnia 2012 r. – 00:27:00 i n.).

Pozwana – (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...) (odpis aktualny z KRSu pozwanej, k. 167).

W trakcie procesu pozwana zmieniła siedzibę na W. (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z KRSu pozwanej, k. 693).

Pozwana zwróciła się do powódki z propozycją sprzedaży jej spółki (...) (przesłuchanie dyrektora zarządzającego powódki-A. J. w charakterze strony, rozprawa z 3 grudnia 2012 r. – 00:27:00 i n.).

23 stycznia 2007 r. strony zawarły umowę (w formie aktu notarialnego), na mocy której pozwana sprzedała powódce 8 mln udziałów w kapitale zakładowym (...) z siedzibą w H. (...), za cenę 40 zł (§ 2 i 3 umowy). W § 1 pozwana oświadczyła, że sprzedawane udziały są wolne od jakichkolwiek obciążeń, a w szczególności nie są obciążone prawem zastawu lub innymi prawami osób trzecich i nie toczy się o nie jakiegokolwiek postępowanie sądowe, ani też nie jest z nich prowadzona egzekucja sądowa lub administracyjna (ust. 2), a nadto że z posiadaniem tych udziałów nie wiążą się jakiegokolwiek zobowiązania do wykonywania na rzecz spółki jakichkolwiek świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych, np. zobowiązanie do dokonania opłat (ust. 3). W § 6 powódka zobowiązała się do przeprowadzenia w kupowanej spółce restrukturyzacji i doprowadzenia do podwyższenia wartości spółki; czynności te powódka miała przeprowadzić z dołożeniem należytej staranności oraz w zakresie i przy wykorzystaniu środków, jakie są jej dostępne jako nowemu wspólnikowi. W § 7 ust. 1 umowy uzgodniono, że przez okres 2 lat od dnia zawarcia niniejszej umowy powódka zobowiązana będzie na każde wezwanie pozwanej do sprzedania jej przedmiotowych udziałów (opcja call); w dalszych ustępach tego przepisu określono procedurę określenia rynkowej wartości udziałów. Wreszcie w § 8 tejże umowy postanowiono, że w sprawach nieuregulowanych jej postanowieniami zastosowanie mają przepisy prawa polskiego, w szczególności KSH i KC; zaś w § 9 umowy postanowiono, że wszelkie spory wynikłe na tle niniejszej umowy będą rozstrzygane polubownej drogą rokowań, a w przypadku nieosiągnięcia porozumienia polubownego będą rozstrzygane przez właściwy sąd gospodarczy dla siedziby sprzedającego w Polsce (akt notarialny, k. 17 i n.).

Umowa ta została podpisana w celu restrukturyzacji i uzdrowienia sytuacji finansowej spółki (...). Przed podpisaniem tej umowy pozwana udostępniła powódce wszystkie dokumenty spółki (...); powódka nie zgłaszała pozwanej problemów z dostępem do dokumentacji spółki (...). Jeśli jakieś dokumenty nie zostały przez pozwaną przekazane powódce, to po prostu dlatego, że również pozwana tymi dokumentami nie dysponowała. Powódka jednak przeprowadziła „szybkie” (albowiem pozwana chciała się szybko pozbyć tej spółki – do końca 2006 r.) badanie tzw. due diligence. Pozwana nie poinformowała jednak powódki o „wadliwości” podwyższenia kapitału zakładowego spółki (...) o 3 mln € (zeznania świadka A. C., k. 535-536; zeznania świadka W. P., k. 537-538; zeznania świadka J. P., rozprawa z 3 grudnia 2012 r. – 00:07:00 i n.; przesłuchanie dyrektora zarządzającego powódki-A. J. w charakterze strony, rozprawa z 3 grudnia 2012 r. – 00:27:00 i n.).

Jednocześnie (również 23 stycznia 2007 r.) pozwana sprzedała powódce wierzytelność wobec spółki (...) w wysokości 15.708.906,50 € za kwotę 3 mln €, która miała zostać zapłacona w dwóch równych ratach w terminie 90 i 180 dni. W § 4 umowy strony zawarły porozumienia w zakresie zwrotnego przeniesienia własności wierzytelności w przypadku ogłoszenia niewypłacalności, upadłości, rozwiązania lub (...) spółki (...). Aneks z 27 kwietnia 2007 r. zmieniono

terminy zapłaty ceny sprzedaży. Niezależnie od tego powódka (która nie zapłaciła części ceny), wobec upadłości spółki (...), dokonała przelewu zwrotnego 50% zakupionych wierzytelności (przelew, k. 175 i n.; aneks, k. 242).

Powódka wypłaciła 24 kwietnia 2007 r. ze spółki (...) kwotę 0,5 mln €, które przeznaczyła na zapłatę części powyższej ceny sprzedaży wierzytelności (zeznania świadka B. K., k. 504, 506; zeznania świadka J. P., rozprawa z 3 grudnia 2012 r. – 00:22:00 i n.).

Ówczesnie spółka (...), powódka i pozwana obsługiwane były przez tę samą kancelarię prawniczą z D. (zeznania świadka B. K., k. 505.; przesłuchanie dyrektora zarządzającego powódki-A. J. w charakterze strony, rozprawa z 3 grudnia 2012 r. – 00:27:00 i n.).

Pozwem z 6 marca 2008 r. syndyk masy upadłości spółki (...) pozwał strony niniejszego procesu solidarnie kwoty 3 mln €, zaś dodatkowo powódkę o zapłatę kwoty 0,5 mln € (pozew, k. 210 i n.).

Powódka już pismem wniesionym 4 sierpnia 2008 r. wniosła odpowiedź na ten pozew, żądając, w zakresie żądania kwoty 3 mln €, jego oddalenia jako nieuzasadnionego (odpowiedź na pozew wraz z tzw. prezentatą wpływu, k. 237; zeznania świadka B. K., k. 506).

Ówczesnie, z uwagi na argumentację tego pozwu syndyka masy upadłości spółki (...), jak również z uwagi na ówczesną linię orzecznictwa sądownictwa niemieckiego, reprezentujący powódkę prawnik uważał, że istnieje duże prawdopodobieństwo wygrania tej sprawy wytoczonej przed sądem niemieckim przez powódkę (zeznania świadka B. K., k. 506).

Wnioskiem z 23 stycznia 2009 r., w tym samym dniu nadanym listem poleconym, powódka zawiadzała pozwaną do próby ugodowej, jako podstawę prawną roszczenia w kwocie m.in. 3 mln € wskazując art. 471 KC (wniosek, k. 56; pocztowa książka nadawcza, k. 527).

Na mocy ugody z 1 grudnia 2009 r., zawartej w równoległe toczonym postępowaniu którego przedmiotem nie była kwestia wkładu czy dopłat do spółki (...), pozwana zobowiązała się zapłacić na rzecz syndyka masy upadłości spółki (...) kwotę 2,7 mln €, co miało wyczerpywać wszelkie wzajemne roszczenia między tymi podmiotami w przypadku płatności tej kwoty, a więc również owe żądane od pozwanej 3 mln €; ugoda ta obejmowała roszczenia syndyka masy upadłości spółki (...) na ok. 14 mln € (przy czym ugoda taka nie stanowi wedle prawa niemieckiego uznanie w sensie procesowym). Powodem zawarcia tej ugody było, że syndyk masy upadłości K. Elana powziął wiadomość o złej sytuacji majątkowej pozwanej i wolał uzyskać jakieś pieniądze od tej spółki (ugoda, k. 188 i n.; zeznania świadka B. K., k. 503-504; przesłuchanie dyrektora zarządzającego powódki-A. J. w charakterze strony, rozprawa z 3 grudnia 2012 r. – 00:27:00 i n.; zeznania świadka J. Z. na rozprawie z 19 marca 2013 r. – 00:10:00 i n.).

W wykonaniu tej ugody pozwana zapłaciła 14 stycznia 2010 r. kwotę 10.989.000 zł, tj. owe 2,7 mln € (przelew, k. 193; zeznania świadka B. K., k. 503; zeznania świadka J. Z. na rozprawie z 19 marca 2013 r. – 00:10:00 i n.).

Wyrokiem z 21 lipca 2010 r., wydanym w sprawie o sygn. akt 42 O 38/08, Sąd Krajowy w A. zasądził od powódki na rzecz syndyka masy upadłości spółki (...) kwotę 3 mln € i 0,5 mln € wraz z odsetkami i kosztami. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że uchwałą z 14 września 2006 r. spółka (...) (której jedynym udziałowcem była pozwana) podjęła uchwałę o podwyższeniu jej kapitału zakładowego o 3 mln €, a nowe udziały miały zostać objęte za gotówkę, którą pozwana przelała na konto spółki (...) 25 października 2006 r. Jednocześnie bank (...) przyznał spółce (...) kredyt w wysokości 3 mln €, za który poręczyła pozwana; kredyt ten został wypowiedziany przez bank 9 października 2006 r., a kwota przelana na pokrycie wkładu została już 26 października 2006 r. zużyta przez spółkę (...) na spłatę tego kredytu. Wobec tego uznano, że pozwana nie spełniła swojego obowiązku wkładu w gotówce z podwyższenia kapitału zakładowego zgodnie z uchwałą wspólników (wniesiony wkład został uznany za „ukryty wkład rzeczowy”), co uzasadnia odpowiedzialność również powódki na podstawie § 16 ust. 3 GmbHG w zakresie kwoty 3 mln €. Odnośnie żądania kwoty 0,5 mln € wskazano w uzasadnieniu, że – zgodnie z §§ 31 i 30 GmbHG – powódka jest zobowiązana do

zwrotu wypłaconej 24 kwietnia 2007 r. tej właśnie kwoty, jako że wypłacono jej jako wspólnikowi majątek konieczny do utrzymania kapitału zakładowego spółki (...) (wyrok, k. 379 i n.).

Wraz z wydaniem tego wyroku dla powódki stało się jasne, że z udziałami w spółce (...) wiąże się obowiązek i znaczne obciążenie na rzecz syndyka masy upadłości tejże spółki (zeznania świadka B. K., k. 504).

3 grudnia 2010 r. powódka przed notariuszem podpisała (forma dokumentu prywatnego z podpisem urzędowo poświadczonym) oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, na mocy którego powódka nabyła 8 mln udziałów w spółce (...). W treści pisma powódka wskazała, że błąd ten dotyczył 8 mln udziałów w spółce (...), zgodnie bowiem ze złożonym oświadczeniem sprzedawcy z udziałami nie miały wiązać się jakiegokolwiek zobowiązania do wykonania na rzecz spółki, co było niezgodne z prawdą. W ocenie powódki błąd ten dotyczył przedmiotu umowy i był istotny – powódka znając sytuację nie złożyłaby takiego oświadczenia. Pismo to zostało doręczone pozwanej 13 grudnia 2010 r. (oświadczenie o uchyleniu, k. 22 i n.; (...), k. 25-26).

Wyrokiem z 31 marca 2011 r., wydanym w sprawie o sygn. akt 18 U 171/10 po odwołaniu powódki od wyroku Sądu Krajowego w A. z 21 lipca 2010 r., Sąd Krajowy w K. częściowo zmienił zaskarżony wyrok i zrehabilitował go na nowo w ten sposób, że zasądził od powódki na rzecz syndyka masy upadłości spółki (...) kwotę 2.938.400 € wraz z odsetkami i kosztami procesu. Przy czym w uzasadnieniu wskazano, że roszczenie syndyka wygasło w zakresie kwoty 561.600 € wobec dokonanej przez pozwaną płatności kwoty na mocy ugody (obejmującej 2,7 mln €). W uzasadnieniu wyroku dalej wskazano m.in., że błędne było uznanie, iż wniesienie przez pozwaną aportu (i następnie przeznaczenie go na spłatę kredytu za który poręczyła pozwana) stanowiło ukryty aport w rozumieniu § 19 ust. 4 GmbHG, albowiem kwotą 3 mln € zostało uznane konto spółki (...), a więc zasadniczo został spełniony warunek wniesienia wkładu; okoliczność, że kapitał ten został potem wykorzystany do spłat długów nie zmienia faktu, że kapitał został rzeczywiście zgromadzony. Dodatkowo wskazano, że roszczenie to nie wynikało również z § 32b GmbHG w starej wersji. Następnie Sąd Krajowy wskazał jednak, że roszczenie wynikało jednak z tzw. „zasad orzecznictwa” – §§ 31 ust. 3 analogicznie, 32a, 32b GmbHG w starej wersji, zgodnie z którymi odpowiedzialność wynikająca z § 31 ust. 1 GmbHG istnieje analogicznie w przypadku zwrotu świadczeń wspólników zastępujących kapitał, co uzasadniało odpowiedzialność na podstawie stosowanego analogicznie § 16 ust. 2 GmbHG, skoro zwolnienie pozwanej z obowiązku poręczenia w wyniku spłaty pożyczki stanowiło zwrot wkładu; tym samym roszczeniu z § 31 GmbHG przypisano charakter członkowski w rozumieniu art. 16 GmbHG. Na zasądzoną kwotę od powódki składała się również zasądzona na podatnie § 31 GmbHG kwota 0,5 mln € – równowartość zakazanej płatności przez spółkę (...) na rzecz powódki jako wspólniczki. Na koniec wskazano, że zastosowanie w niniejszej sprawie analogicznie § 16 GmbHG nie było jeszcze przedmiotem orzecznictwa, a jednocześnie jest to pogląd kontrowersyjny w doktrynie, wobec czego rewizja była dopuszczalna (wyrok z uzasadnieniem, k. 46 i n.).

Wyrok ten się uprawomocnił 30 maja 2011 r. wobec niewniesienia od niego środka zaskarżenia – rewizji dopuszczonej przez sąd w Kolonii z ww. względów (zeznania świadka B. K., k. 505-506; przesłuchanie dyrektora zarządzającego powódki-A. J. w charakterze strony, rozprawa z 3 grudnia 2012 r. – 00:27:00 i n. ; zeznania świadka J. Z. na rozprawie z 19 marca 2013 r. – 00:33:00 i n.).

Egzekucja prowadzona przez syndyka masy upadłości spółki (...) przeciwko powódce nie odniosły jeszcze jakiegokolwiek skutku (zeznania świadka J. Z. na rozprawie z 19 marca 2013 r. – 00:53:00 i n.).

Zgodnie z § 32b GmbHG w starej wersji jeżeli spółka w przypadku 32a ust. 2, 3 spłaciła pożyczkę w ostatnim roku przed złożeniem wniosku o otwarcie postępowania upadłościowego lub też po złożeniu tego wniosku, wówczas wspólnik, który ustanowił zabezpieczenie lub odpowiada jako poręczyciel, powinien zwrócić spółce wpłaconą kwotę; § 146 niemieckiej ustawy o postępowaniu upadłościowym stosuje się odpowiednio. Zobowiązanie utrzymuje się tylko do wysokości kwoty, za którą odpowiada wspólnik jako poręczyciel lub która odpowiada wartości ustanowionego przez niego zabezpieczenia w chwili spłaty pożyczki. Wspólnik zostaje zwolniony z zobowiązania, jeżeli udowodni on spółce przedmioty, które służyły wierzycielowi za zabezpieczenie, w celu jej zaspokojenia. Niniejsze przepisy

obowiązują zgodnie z sensem dla innych czynności prawnych, które pod względem gospodarczym odpowiadają udzieleniu pożyczki (tłumaczenie, k. 669).

Natomiast w § 32a ust. 1 GmbHG wskazano, że jeżeli wspólnik w chwili, w której wspólnicy jako rzetelni kupcy dostarczyliby spółce kapitał własny (kryzys spółki), zamiast tego udzielił jej pożyczki, wówczas może on wysunąć roszczenie o zwrot pożyczki w postępowaniu upadłościowym majątku spółki tylko jako wierzyciel niższego stopnia w postępowaniu upadłościowym (tłumaczenie, k. 669).

Jednocześnie w § 30 ust. 1 zd. I GmbHG wskazano, że majątek spółki niezbędny w celu utrzymania kapitału zakładowego nie może zostać wypłacony wspólnikom (tłumaczenie, k. 669).

Z kolei w § 31 ust. 1 GmbHG wskazano, że płatności dokonane niezgodnie z przepisami § 30 podlegają zwrotowi na rzecz spółki. Z kolei w ust. 3 tego przepisu wskazano, że jeżeli zwrotu nie można ściągnąć od odbiorcy, wówczas za kwotę podlegającą zwrotowi odpowiadają pozostali wspólnicy w stosunku do posiadanych udziałów, o ile zwrot jest konieczny dla zaspokojenia wierzycieli spółki (tłumaczenie, k. 665).

Wreszcie – zgodnie z § 16 ust. 2 GmbHG – za zobowiązania dotyczące wkładów, które są zaległe w chwili, kiedy nabywca zgodnie z ust. 1 zd. I względem spółki uważany jest za właściciela udziału w spółce (jest to osoba, która jako taka została wpisana na listę wspólników przyjętą do rejestru handlowego), odpowiada nabywca oprócz zbywającego (tłumaczenie, k. 665).

Dodatkowo w tej części uzasadnienia należy wskazać, że bezskuteczne pozostało oświadczenie pozwanej, w którym oświadczyła, iż zaprzecza wszelkim twierdzeniom powódki, za wyjątkiem wyraźnie przyznanych (k. 132). 1. Nie można bowiem odpowiadając na pozew twierdzić, że się nie zgadzając z pozwem, przeczy wszystkim faktom powołanym przez powódkę, poza tymi, które wyraźnie się przyzna; fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwana nie zgadza, powinna ona wskazać, jeśli ma to służyć obronie jej racji, powinna się ona ustosunkować do twierdzeń strony powodowej (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 9 lipca 2009 r. III CSK 341/08, Lex 584753).

Z kolei pominięciu podlegały okoliczności związane z wysokością dochodzonego w sprawie roszczenia. Jak bowiem będzie wynikało z rozważań przeprowadzonych w kolejnej części uzasadnienia, powództwo podlegało oddaleniu jako nieusprawiedliwione co do zasady; w takiej sytuacji jakiegokolwiek znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie nie miały okoliczności związane z ewentualną szkodą powódki. Natomiast dowody dotyczące ustalenia faktów niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 KPC, należy uznać za zmierzające jedynie do zwłoki postępowania, co z kolei pozwala pominąć stosowne środki dowodowe zgodnie z treścią art. 217 § 2 KPC w brzmieniu redakcyjnym i numeracji obowiązujących do 2 maja 2012 r. (vide: teza z uzasadnienia wyroku SN z 13 lutego 1997 r. I PKN 71/96, OSNP 1997, z. 19, poz. 377; teza z postanowienia SN z 3 września 2008 r. I UK 91/08, Lex 785520).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Powództwo, jako nieusprawiedliwione co do zasady, podlega oddaleniu w całości.

W uzasadnieniu pozwu powódka, jako na podstawie dochodzonego roszczenia, wskazała art. 415 w zw. z 416 KC (k. 8). Zgodnie z pierwszym z przywołanych przepisów kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia; drugi natomiast stanowi, że osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu.

Na wstępie należy wskazać, że w sprawie nie znajduje zastosowania rozporządzenie (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych – (...) (Dz.U.U.E.L 2007.199.40). Zgodnie bowiem z jego art. 31 tegoż rozporządzenia (WE) stosuje się je do zdarzeń powodujących szkodę, które wydarzyły się po jego wejściu w życie, co z kolei miało miejsce 11 stycznia 2009 r. (art. 32 przywołanego rozporządzenia {WE}). Tymczasem jako źródło szkody powódka upatruje nie tylko wyrok zasądający od niej

roszczenie na rzecz syndyka masy upadłości K. Elana, ale oświadczenie pozwanej w umowie z 23 stycznia 2007 r., a więc zdarzenie zaistniałe przed wejściem w życie rozporządzenia (WE) R. II. Z tego względu kwestie prawa materialnego właściwego rozstrzyga w niniejszej sprawie art. 31 § 1 (...) z 1965 r. (a więc obowiązującego w chwili zaistnienia zdarzenia będącego źródłem szkody – oświadczenia pozwanej w umowie z 23 stycznia 2007 r.), zgodnie z którym zobowiązanie nie wynikające z czynności prawnej podlega prawu państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania. Jak już wskazano powyżej, zdarzeniem będącym źródłem postulowanego przez powódkę zobowiązania jest oświadczenie pozwanej zawarte w umowie z 23 stycznia 2007 r., a więc oświadczenie złożone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. E. zasadnie, jako potencjalne źródło odpowiedzialności pozwanej, powódka przywołuje art. 415 w zw. z art. 416 KC.

Istotne znaczenie w niniejszej sprawie nabiera złożone przez powódkę oświadczenie o uchyleniu się przez nią od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

W pierwszej kolejności i w tym zakresie należy odnieść się do właściwego prawa materialnego. W kwestii tej pomocna nie mogła okazać się konwencja o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwarta do podpisu w R. 19 czerwca 1980 r. (Dz.U. Nr 10 z 2008 r., poz. 57), a to z tego względu, że w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej weszła ona w życie 1 sierpnia 2007 r. (por. oświadczenie rządowe z 5 grudnia 2007 r. w sprawie mocy obowiązującej Konwencji o przystąpieniu Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej do Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w Rzymie w dniu 19 czerwca 1980 r., oraz do Pierwszego i Drugiego Protokołu w sprawie jej wykładni przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, sporządzonej w Luksemburgu dnia 14 kwietnia 2005 r. {Dz.U. Nr 10 z 2008 r., poz. 58}), zaś zgodnie z art. 17 konwencji Rzymskiej stosuje się ją w Umawiającym się Państwie do umów, które zostały zawarte po wejściu w życie niniejszej Konwencji w odniesieniu do tego Umawiającego się Państwa. Z tych samych względów zastosowania w sprawie nie może znaleźć rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych – R. I (Dz.Ur.UE.L Nr 177, str. 6), albowiem w jego art. 28 wskazano, że stosuje się je do umów zawartych od dnia 17 grudnia 2009 r. Również więc i w tym zakresie należy sięgnąć do (...) z 1965 r., który w art. 25 § 1 stanowił, że strony mogą poddać swe stosunki w zakresie zobowiązań umownych wybranemu przez siebie prawu, jeżeli pozostaje ono w związku z zobowiązaniem. Mając więc na uwadze treść § 8 umowy z 23 stycznia 2007 r., gdzie wskazano, że w sprawach nieuregulowanych jej postanowieniami zastosowanie mają przepisy prawa polskiego, uznać należy, że podstawą odpowiedzialności kontraktowej powódki potencjalnie mógłby być art. 471 KC (na związek prawa polskiego z potencjalnym zobowiązaniem pozwanej wskazuje choćby fakt miejsca zawarcia umowy, czy siedziba właśnie pozwanej). Niezależnie od tego wskazać można, że gdy w sytuacji, gdy strony mogły swobodnie wybrać prawo, wedle którego ułożą swoje stosunki i jedna strona procesu powołuje się na prawo polskie, a druga nie oponuje przeciw zastosowaniu tegoż prawa, a wręcz do tego prawa również się odwołuje, przyjąć należy, że takie prawo strony wybrały (vide teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Poznaniu z 24 stycznia 2006 r. I ACa 795/05, Lex 186529).

Przy czym statut właściwy dla całego zobowiązania będzie również właściwy dla oświadczenia jednej z jego stron w przedmiocie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli dotyczącego tego zobowiązania złożonego pod wpływem błędu. Dla petryfikacji tego wniosku można wskazać tezę orzecznictwa, zgodnie z którą według wybranego prawa (bądź według prawa wskazanego przez łącznik normy kolizyjno prawnej), ocenia się nie tylko powstanie zobowiązania, jego treść i zgaśnięcie, a więc nie tylko etap wykonania zobowiązania, lecz także skutki jego niewykonania (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 25 lutego 1999 r. I CKN 1032/97, Legalis 61523).

Zgodnie z art. 84 KC w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli, przy czym jeżeli oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej (§ 1); można powoływać się tylko na błąd istotny, tj. uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (§

2). Sąd nie zamierza kwestionować, że w sprawie wystąpiły przesłanki z przywołanego przepisu; nie mniej jednak uprawnie powódki na powołanie się na własny błąd wygasło zgodnie z art. 88 § 2 KC (zgodnie z którym uprawnienie do uchylenia się wygasa w razie błędu z upływem roku od jego wykrycia), a wynika to z następujących okoliczności.

Dopiero pismem z 3 grudnia 2010 r., doręczonym pozwanej 13 grudnia 2010 r. (istotna w tym względzie jest data określona zgodnie z art. 61 § 1 zd. I KC {vide uchwała SN z 6 marca 1967 r. III CZP 7/67, OSNCP nr 10 z 1967 r., poz. 171}), powódka złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli; należy więc zbadać, kiedy powódka wykryła błąd, albowiem – mając na uwadze treść art. 112 KC – jeśli nastąpiło to 11 grudnia 2009 r. lub wcześniej (12 grudnia 2010 była to niedziela {por. art. 115 KC w zw. z art. 1 pkt 2 ustawy z 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy (Dz.U. Nr 4, poz. 28, ze zm.)}), stosowne uprawnienie prawnokształtujące po jej stronie wygasło.

W ocenie sądu powódka już w sierpniu 2008 r. wykryła błąd polegający na błędnym przekonaniu przy zawarciu umowy, że z nabytymi przez nią udziałami nie wiąże się obowiązek jakiegokolwiek świadczenia na rzecz spółki (...). Oczywistym jest bowiem, że pozew, w którym żądano od niej zapłaty m.in. kwoty 3 mln € tytułem niepokrytego przez pozwaną wkładu, zawierał informacje wskazujące na to, że oświadczenie pozwanej w przedmiotowej umowie nie było zgodne z prawdą – z nabytymi udziałami wiązał się obowiązek świadczenia na rzecz spółki (...); pozew ten zawierał informacje na temat źródła obowiązku powódki. Wniosek ten petryfikuje teza wyrażona w orzecznictwie, zgodnie z którą termin z art. 88 § 2 KC rozpoczyna bieg od wezwania do wykupu weksla (vide uzasadnienie wyroku S.A. w Warszawie z 22 listopada 2012 r. VI ACa 834/12, Legalis 739339).

Strona powodowa w niniejszym procesie starała się przekonać, że termin ten winien rozpocząć bieg dopiero wraz z wydaniem wyroku przez sąd pierwszej instancji – sąd w Akwizgranie, co miało miejsce 21 lipca 2010 r. Twierdzenie to było niezasadne z co najmniej czterech powodów.

P. już powyższe rozważania wskazują, że termin ten winien rozpocząć bieg od otrzymania przez powódkę odpisu pozwu w przywołanej sprawie.

S. nie do końca jest wiadome, z jakich względów, skoro powódka początek tego terminu chce wiązać z orzeczeniem sądu, wiąże go z nieprawomocnym orzeczeniem. Gdyby stanowisko powódki miało być koherentne, to świadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych winna złożyć po wydaniu wyroku przez sąd w Kolonii. Oczywiście sąd nie twierdzi, że takie zachowanie byłoby prawidłowe; wskazuje to jedynie na niespójność stanowiska powódki i przekonuje, że stanowisko prezentowane w toku niniejszego procesu nie ma nic wspólnego z rzeczywistą wiedzą powódki (wykryciem błędu), lecz ma jedynie na celu zapewnienie jej korzystnego wyniku procesu.

T. zgodzić się należy z głosami podnoszonymi w doktrynie, iż wąska, zbyt literalna wykładnia przepisu (zgodnie z którą jedynie powzięcie wiedzy, a nie możliwość powzięcia wiedzy o błędzie, jest zdarzeniem prawnym skutkującym początkiem biegu terminu zawitego) oznaczałaby, że osoba, która ze względu na swoją niestaranność nie zauważyła błędu, mimo że rozsądna osoba na jej miejscu powinna była go zauważyć, dzięki swej niestaranności dysponowałaby dłuższym okresem na uchylenie się od skutków oświadczenia woli (por. teza 4 do art. 88 [w:] K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, 2014, wyd. 10, Legalis). Taki pogląd utwierdza w przekonaniu, że powódka już z chwilą otrzymania odpisu pozwu od spółki (...) powódka wykryła błąd i już ówczesnie rozpoczął bieg termin z art. 88 § 2 KC.

Wreszcie – quarto – zwrócić należy uwagę, że już wnioskiem z 23 stycznia 2009 r. powódka wystąpiła o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej, żądając od niej zapłaty m.in. 3 mln €. Dostrzegając, że ówczesnie powódka kwoty tej żądała na podstawie art. 471 KC (nie zaś art. 415 KC), a więc że ówczesnie nie powoływała się jeszcze na nieważność oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, zaznaczyć należy, że już w styczniu 2009 r. powódka zdawała sobie sprawę, że jest zobowiązana do zapłaty na rzecz syndyka masy upadłości spółki (...) kwoty 3 mln € tytułem świadczenia na rzecz tej spółki obciążającego ją jako jej współnika; już wtedy wiedziała więc, że oświadczenie pozwanej z przedmiotowej umowy sprzedaży, iż z posiadaniem nabywanych udziałów nie wiążą się jakiegokolwiek zobowiązania do wykonywania na rzecz spółki (...) jakiegokolwiek świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych, było niezgodne z prawdą – z całą pewnością wtedy wykryła swój błąd.

Skoro więc jednoroczny termin z art. 88 § 2 KC rozpoczął powódce biec jeszcze w sierpniu 2008 r., to z całą pewnością upłynął – zgodnie z art. 112 KC – przed grudniem 2010 r., kiedy to powódka złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Skoro zaś przywołany termin jest terminem zawitym, a po jego upływie stosowne uprawnienie (prawo podmiotowe kształtujące) wygasa (por. teza 7 do art. 88 [w:] K. Pietrzykowski {red.}, Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, wyd. 7, Warszawa 2013, Legalis), oświadczenie powódki z grudnia 2010 r. było bezskuteczne. Pamiętać bowiem należy, że konsekwencją uchybienia terminu z art. 88 § 2 KC, a więc jego bezskutecznego upływu, jest konwalidowanie wadliwej czynności prawnej wobec wygaśnięcia podmiotowego prawa kształtującego; z czynności ważnej, choć wzruszalnej, stanie się ona więc czynnością definitywnie już niewzruszalną (vide teza 6 do art. 88 [w:] E. Gniewek {współred.}, Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 6, Warszawa 2014, Legalis).

Z powyższych rozważań jednoznacznie wynika, że strony łączyła (początkowo wzruszalna) i łączy nadal ważna umowa przeniesienia udziałów z 23 stycznia 2007 r. Jednocześnie z niezgodnego z prawdą oświadczenia pozwanej z tej umowy powódka wywodzi roszczenie odszkodowawcze z art. 415 KC.

Zaznaczyć więc z całą mocą należy, że przez czyn zabroniony w rozumieniu ostatnio przywołanego przepisu należy rozumieć bezprawne działanie lub zaniechanie sprawcy, rozumiane jako naruszenie przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 13 lutego 2004 r. IV CK 40/03, Lex 151636). Z tego należy wywieść, że przesłanką odpowiedzialności z art. 415 KC jest naruszenie norm powszechnie obowiązujących, jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego w szczególności prawa cywilnego, karnego administracyjnego, bankowego itp. Normami takimi bez wątpienia nie są postanowienia umów łączących strony stosunku cywilnoprawnego. Z tego względu nawet rażące naruszenie umowy samo nie uzasadnia odpowiedzialności odszkodowawczej *ex delicto*. Odpowiedzialność deliktowa w razie istnienia stosunku zobowiązaniowego zachodzi jedynie wtedy, gdy szkoda jest następstwem takiego działania lub zaniechania sprawcy, które stanowi samoistne, tzn. niezależnie od zakresu istniejącego zobowiązania, naruszenie ogólnie obowiązującego przepisu prawa bądź zasad współżycia społecznego (vide: teza z uzasadnienia wyroku SN z 13 lutego 2004 r. IV CK 40/03, Lex 151636; teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Poznaniu z 14 grudnia 2006 r. I ACa 707/06, Lex 330993). Nie zmienia nic w tym powołanie się przez powódkę na art. 354 KC, albowiem przepis ten odwołuje się do istniejącego między stronami zobowiązania, a więc również jego naruszenie może co najwyżej uzasadniać odpowiedzialność na podstawie art. 471 KC.

Jednocześnie zaznaczenia wymaga, że ciężar udowodnienia zawinionego i bezprawnego czynu (działania lub zaniechania) dłużnika obciąża – zgodnie z ogólnymi regułami jego rozkładu (art. 6 KC i art. 232 zd. I KPC) – wierzyciela-powódkę, albowiem to ona z wywodzi z tego skutek prawy w postaci powstania roszczenia (vide przykładowo teza z uzasadnienia wyroku SN z 28 stycznia 2009 r. I PK 135/08, Lex 583742). Ciężarowi temu powódka nie sprostała.

Z całą mocą należy zaznaczyć, że prawomocnym wyrokiem Sądu Krajowego w K. zasądzone od powódki na rzecz syndyka masy upadłości spółki (...) na podstawie „§§ 31 ust. 3 analogicznie, 32a, 32b GmbHG w starej wersji, zgodnie z którymi odpowiedzialność wynikająca z § 31 ust. 1 GmbHG”; pominąć tu można § 16 ust. 2 GmbHG. W ocenie sądu najistotniejszy, z punktu widzenia niniejszej sprawy, był § 32b zd. I GmbHG w starej wersji, zgodnie z którym jeżeli spółka w przypadku 32a ust. 2, 3 spłaciła pożyczkę w ostatnim roku przed złożeniem wniosku o otwarcie postępowania upadłościowego lub też po złożeniu tego wniosku, wówczas wspólnik, który ustanowił zabezpieczenie lub odpowiada jako poręczyciel, powinien zwrócić spółce wpłaconą kwotę. Z przepisu tego jasno – w ocenie sądu – wynika, że warunkiem zasądzenia od powódki (odpowiadającej jako aktualny wspólnik na podstawie § 16 ust. 2 GmbHG) było ogłoszenie upadłości spółki (...), tylko bowiem w takim wypadku aktualizowały się przesłanki roszczenia spółki (...) do jej wspólników. Innymi słowy gdyby nie ogłoszono upadłości spółki (...), nie powstało by roszczenie tej spółki (czy też syndyka masy upadłości tej spółki) do wspólników o zwrot kwoty 3 mln €.

Uwzględnienie powództwa wymagałoby więc wykazania przez powódkę, że to pozwana ponosi odpowiedzialność za upadłość spółki (...). Okoliczność ta w sprawie nie została jednak wykazana. Wręcz zasadne okazały się – w ocenie sądu

– zarzuty pozwanej, zgodnie z którymi zawarta przez strony umowa z 23 stycznia 2007 r. miała na celu polepszenie sytuacji finansowej spółki (...) (najdobitniej świadczy o tym cena – 40 zł za wszystkie udziały tej spółki o kapitale zakładowym po podwyższeniu wynoszącym 8 mln €). Jednocześnie – jak wynika z ustalonego stanu faktycznego – przed podpisaniem umowy przez strony pozwana udostępniła pozwanej wszelkie posiadane dokumenty spółki (...); nadto, mimo pośpiechu pozwanej w sfinalizowaniu umowy sprzedaży udziałów, powódka przeprowadziła to, co sama określiła jako „szybkie” badanie due diligence (jest to badanie przedsiębiorstwa mającego podlegać przejściu głównie ze względu na szanse i ryzyka z nim związane). Oznacza to, że powódka przed zawarciem umowy kupna udziałów w spółce (...) mogła zapoznać się z jej sytuacją finansową. Trudno więc przyjąć, aby pozwana dopuściła się jakiegokolwiek czynu bezprawnego w zakresie informacji udzielanych powódce.

Niezależnie od tego i z całą mocą wskazać należy, że oświadczenia i zapewnienia złożone przez pozwaną w § 1 umowy z 23 stycznia 2007 r. nie mogą być uznane za nieprawdziwe. Jak powyżej napisano – podstawą roszczenia o zwrot odpowiedniej części kwoty 3 mln € była m.in. upadłość spółki (...). Na dzień sprzedania udziałów nie została ogłoszona upadłość spółki (...) (wręcz powódka miała podjąć działania zmierzające do poprawienia sytuacji finansowej tej spółki), a więc nie zaistniały przesłanki roszczenia skonstruowanego m.in. na podstawie § 32b GmbHG w starej wersji. Tym samym powyższe oświadczenia nie były niezgodne z rzeczywistością.

Skoro zaś powódka nie udowodniła zawnionego bezprawnego czynu (działania lub zaniechania) pozwanej, powództwo podlegało oddaleniu. Bowiem art. 6 KC, statuujący rozkład ciężaru udowodnienia faktu, rozumieć należy nie tylko jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, ale przede wszystkim jako obowiązek obarczenia jej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności; tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 listopada 2007 r. II CSK 293/07, Lex 487510).

Przypuszczać wręcz można, że do upadłości spółki (...) doprowadziło wypłacenie przez powódkę z tej spółki kwoty 0,5 mln €, a więc to nie pozwana odpowiada za upadłość spółki (...), lecz powódka. Taki wniosek mógłby wręcz skutkować rozważaniem, czy to powódka nie jest odpowiedzialna za szkodę pozwanej polegającą na zapłacie syndykowi masy upadłości spółki (...) określonej kwoty tytułem zwrotu części wygaśniętego poręczenia, lecz nie jest to przedmiotem niniejszego procesu; dla niniejszej sprawy oznacza to jedynie, że za szkodę powódki to nie pozwana ponosi odpowiedzialność, co nakazuje uznać, że roszczenie z art. 415 KC skierowane do pozwanej było nieusprawiedliwione co do zasady.

Analogicznie można się odnieść do roszczenia w zakresie kwoty 0,5 mln €. Kwota ta została zasądzona od powódki wyrokiem prawomocnego Sądu Krajowego w K. na podstawie § 31 GmbHG jako równowartość zakazanej płatności przez spółkę (...) na rzecz powódki jako współniczki. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego owa kwota 0,5 mln € została pobrana przez powódkę ze spółki (...) w kwietniu 2007 r., a więc już gdy pozwana nie była współniczką tej spółki; została ona wypłacona przez powódkę mimo stosownego zakazu w prawie niemieckim (wypłata ta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku została określona jako „zakazana płatność”). Tym samym brak jest jakich podstaw do przypisania odpowiedzialności pozwanej za tę szkodę powódki – odpowiedzialność za to ponosi wyłącznie powódka (nie zmienia w tym nic cel, na jaki powódka przeznaczyła te 0,5 mln €).

Z powyższych rozważań wynika jeszcze jeden wniosek. Skoro pozwana nie ponosi jakiejkolwiek odpowiedzialności za przegranie przez powódkę procesu zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Krajowego w K., tak samo brak jest jakichkolwiek podstaw do przypisania jej odpowiedzialności za poniesione przez powódkę koszty związane z tym procesem.

Niezależnie od tego zasadny okazał się zarzut pozwanej przedawnienia dochodzonego w sprawie roszczenia.

Przy tym w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania konwencja o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzona w N. 14 czerwca 1974 r. (Dz.U. Nr 45 z 1997 r., poz. 282, ze zm.), a to z uwagi na jej art. 4 lit. d, zgodnie z którym nie będzie ona stosowana do sprzedaży udziałów, akcji, ubezpieczeń inwestycyjnych, papierów wartościowych lub pieniędzy. W konsekwencji – ze względów paralelnych do tych wyartykułowanych w zakresie wad

oświadczenia woli (zbędne jest więc ich powtarzanie) – przedawnienie dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia regulować będą art. 117 i n. KC.

Przy czym, w samego okresu przedawnienia, wskazać należy, iż sam art. 118 KC wskazuje, że znajduje on zastosowanie, o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej. Skoro, jako podstawę roszczenia, powódka wskazuje delikt pozwanej (art. 415 KC), takim przepisem szczególnym jest art. 442¹ § 1 KC, zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (w sprawie nie znajdują zastosowania pozostałe §§ tego przepisu). Na marginesie można wskazać, że nawet jeśli roszczenie dochodzone w sprawie powstało przed 10 sierpnia 2007 r., to i tak przywołany przepis znajdował zastosowanie w sprawie na podstawie art. 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538). Ustawodawca w art. 442¹ § 1 KC ustanowił termin przedawnienia, biegnący a tempore scientiae, ale jednocześnie ograniczył go bezwzględny terminem biegnącym a tempore facti (art. 442 § 1 zd. 2 KC); oznacza to, że przedawnienie roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych odrywa się do wymagalności roszczenia (vide per analogiam teza z uzasadnienia wyroku SN z 18 stycznia 2008 r. V CSK 367/07, Lex 371387). Dla określenia początku biegu terminu przedawnienia należy więc jedynie określić, kiedy powódka dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W ocenie sądu już w sierpniu 2008 r. powódka dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wtedy bowiem wniosła odpowiedź na pozew w sprawie w której została pozwana przez syndyka masy upadłości spółki (...) m.in. o zapłatę kwoty 3 mln €. Już bowiem wtedy powódka wiedziała do kierowanego do niej roszczenia; w oczywisty sposób wiedziała też wówczas o osobie ewentualnie odpowiedzialnej do jej naprawienia. Jako że nie wymaga się, aby ówczesny poszkodowany znał rozmiar szkody (vide uchwała SN {7} z 11 lutego 1963 r. III PO 6/62, OSN 1964, nr 5, poz. 87), jak również nie wymaga się wiedzy o trwałości następstw (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 27 lutego 2008 r. III CSK 261/07, Lex 487541) nie można twierdzić, iż dla rozpoczęcia biegu przedawnienia wymaga się prawomocnego wyroku zasądzającego określone roszczenie od powódki.

Tymczasem pozew został wniesiony w październiku 2011 r.; oznacza to, że został wniesiony po upływie trzyletniego (art. 112 KC) terminu przedawnienia (a tempore scientiae).

Strona powodowa wskazywała, że wystąpienie przez nią z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej w styczniu 2009 r. wywołało skutek przerwania biegu terminu przedawnienia. Nie kwestionując treści art. 123 § 1 pkt 1 KC oraz objęcia hipotezą tego przepisu również wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, wskazać należy, że w tymże przywołanym wniosku powódka explicite wskazała, że wezwaniem objęła roszczenie o odszkodowanie z art. 471 KC, podczas gdy w niniejszej sprawie dochodzi roszczenia z art. 415 KC. Zaś jednolicie się przyjmuje, że zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 185 § 1 KPC przerywa bieg terminu przedawnienia w odniesieniu do wierzytelności określonych w tym wezwaniu, tak co do przedmiotu żądania jak i co do wysokości (vide teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Szczecinie z 6 czerwca 2013 r. I ACa 122/13, Lex 1416330). Jak natomiast zostanie wykazane poniżej, wierzytelność z art. 415 KC jest odmienną przedmiotowo wierzytelnością od tej z art. 471 KC. Tym samym zawezwanie do próby ugodowej w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty z tytułu odszkodowania z ogólnej odpowiedzialności kontraktowej – art. 471 KC nie przerwało biegu przedawnienia roszczenia o zapłatę takiej samej kwoty z tytułu odszkodowania z ogólnej odpowiedzialności deliktowej – art. 415 KC (analogicznie orzecznictwo wskazuje, że wniesienie powództwa o zapłatę kwoty z tytułu zwrotu przedmiotu pożyczki nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o zwrot takiej samej kwoty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu {vide teza z uzasadnienia wyroku S.A. w Warszawie z 26 września 2006 r. VI ACa 300/06, Lex 282359}).

Tym samym powódka nie udowodniła, aby doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia. Tak więc roszczenie z art. 415 KC dochodzone w niniejszej sprawie przedawniło się najpóźniej z upływem 4 sierpnia 2011 r. Powództwo wytoczone w październiku 2011 r. zostało więc wytoczone po upływie przedawnienia.

Skoro zaś – zgodnie z art. 117 § 2 zd. I in principio KC – po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia winno skutkować oddaleniem powództwa (zasadzanego na art. 415 KC).

Potencjalnie podstawę odpowiedzialności powódki stanowić mógł również art. 471 KC. Również w tym zakresie, tak jako jak w zakresie wady oświadczenia woli i z tych samych względów (nie jest więc celowe powielanie w tym miejscu przeprowadzonych rozważań, a wystarczające jest odwołanie do nich) zastosowanie w sprawie znajdowały przepisy prawa polskiego, w tym właśnie art. 471 KC.

Wskazać jednakże należy, że przeciwko uwzględnieniu powództwa w oparciu o ostatnio przywołany przepis przemawiała przede wszystkim jedna fundamentalna okoliczność. Otóż już uzasadnieniu pozwu – jak dotychczas wskazano – strona powodowa, już ówczesnie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego (k. 12 i 60), wskazała na art. 415 w zw. z art. 416 KC jako na podstawę prawną swoich roszczeń (k. 8). Pamiętając, że nie oznacza to formalnego związania sądu podstawą prawną, to jednakże nie pozostawało bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określało także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu i tym samym ukierunkowało całe postępowanie w sprawie (vide: uzasadnienie uchwały SN z 27 marca 2007 r. II PZP 2/07, OSNP 2007, z. 15-16, poz. 210; teza z uzasadniania wyroku SN z 28 lutego 2002 r. III CKN 182/01, Lex 54471; teza z uzasadnienia wyroku SN z 14 stycznia 2004 r. I CK 42/03, Lex 172790). Jednocześnie zwrócić uwagę należy, że aktualnie przyjmuje się, iż art. 321 § 1 KPC, określając granice wyrokowania, wskazuje, że nie można wyrokować co do rzeczy która nie była przedmiotem żądania, czyli zasądzić czegoś innego niż strona żądała i w konsekwencji żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot (kwota), lecz również jego podstawa faktyczna. Z tego względu oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda (także wskazanej implicite poprzez wskazanie podstawy prawnej), w tym zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej postawy faktycznej, jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 KPC (vide przykładowo: teza z uzasadnienia wyroku SN z 18 marca 2005 r. II CK 556/04, OSNC 2006, z. 2, poz. 38; teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 listopada 2007 r. II CSK 344/07, Lex 388844). Już z tego względu niedopuszczalne było uwzględnienie powództwa w oparciu o art. 471 KC. Na marginesie można wskazać, że na wagę jaką strona powodowa przykładła do rozdzielenia tych obu podstaw faktycznych (a więc i prawnych) roszczeń kierowanych do pozwanej, wskazuje, że o ile w zawezwaniu do próby ugodowej wskazywali na art. 471 KC (a więc ogólną odpowiedzialność kontraktową – tzw. ex contractu), to już w niniejszej sprawie wskazywali na art. 415 w zw. z 416 KC (a więc ogólną odpowiedzialność deliktową – tzw. ex delicto).

Niezależnie od tego – już tylko skrótowo – można wskazać, że również ogólna odpowiedzialność kontraktowa z art. 471 KC uzależniona jest od wykazania przez wierzyciela wystąpienia tak zwanych nieruchomości przesłanek odpowiedzialności dłużnika, a więc m.in. niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania będącego następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (por. teza III.1 do art. 471 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz, 2005, Nb. 14 [w:] Legalis); przy czym w tym wypadku kwestia winy, a dokładniej rzecz ujmując dowód braku winy – na zasadzie art. 232 zd. I KPC i art. 6 KC – obciąża dłużnika, który, aby uwolnić się od odpowiedzialności musi wykazać, że ani on, ani osoby za które ponosi odpowiedzialność, nie są odpowiedzialni za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania, co wynika z wprowadzenia przez ustawodawcę w art. 471 KC wzruszalnego domniemania winy dłużnika (vide przykładowo: uzasadnienie uchwały SN z 28 listopada 1974 r. III CZP 77/74; OSNC nr 9 z 1975 r., poz. 133; teza z uzasadnienia wyroku SN z 19 grudnia 1997 r. II CKN 531/97, Lex 496544; teza z uzasadnienia wyroku SN z 27 stycznia 2004 r. I PK 222/03, Lex 465932; teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 lipca 2005 r. V CK 869/04, Lex 150649).

Niezależnie więc od tego, że dłużnik – zgodnie z art. 472 KC – odpowiedzialny jest nawet za niezachowanie należytej staranności, powyżej przeprowadzone rozważania wskazują jednoznacznie, że w sprawie udowodnione zostało, iż pozwana nie ponosi odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania. Tym samym nie została spełniona jedna z koniecznych przesłanek odpowiedzialności z art. 471 KC.

Już powyższe zważenie, z uwagi na materialną akcesoryjność wierzytelności o odsetki względem należności głównej (por. art. 481 § 1 KC), jest wystarczające również do oddalenia powództwa w zakresie żądania odsetek (accessorium sequitur principale).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – należało orzec jak w ust. 1 sentencji wyroku i powództwo w całości oddalić.

O kosztach procesu należało – na podstawie art. 98 § 1 KPC – rozstrzygnąć z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Znajduje to uzasadnienie w fakcie, że powództwo-żądanie strony powodowej, zgodnie z wnioskiem strony pozwanej, zostało oddalone w całości. To więc strona powodowa uległa w zakresie całości swoich żądań i to ją winny ostatecznie obciążać koszty procesu, w tym koszty strony pozwanej.

Na koszty pozwanej składały się tylko koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 7.200 zł (§ 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu {j.t. Dz.U. 2013 poz. 490}) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od złożenia kopii dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w postępowaniu sądowym (k. 165 i 166).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 108 § 1 zd. I oraz art. 109 § 2 KPC w zw. z przywołanymi przepisami – sąd, w ust. 2 sentencji wyroku, postanowił zasądzić od powódki na rzecz pozwanej sumę powyższych pozycji, tj. kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W niniejszej sprawie Skarb Państwa wyłożył tymczasowo kwotę 11.196,53 zł. Zgodnie zaś z art. 83 ust. 1 i 2 uKSC w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113 uKSC. Przy czym „odpowiednie stosowanie” przywołanego przepisu oznacza, że sąd może nakazać pobranie kosztów poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa od strony niezależnie od tego, czy na jej rzecz zasądzono, czy też nie, jakiegokolwiek roszczenie. Przy czym stosowany w niniejszej sprawie odpowiednio art. 113 ust. 1 i 2 uKSC wydatkiem poniesionym tymczasowo przez Skarb Państwa nakazuje w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciążyć strony przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Skoro zaś o poniesionych przez strony kosztach procesu sąd rozstrzygał przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 KPC), obciążając nimi w całości powódkę, również wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa winny obciążać w całości powódkę.

Mając na uwadze powyższe – na podstawie przywołanych przepisów – sąd, w ust. 3 sentencji wyroku, postanowił pobrać na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi od powódki kwotę 11.196,53 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

(...), dnia __ __ stycznia 2015 roku.